

No. 359

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i praca!

KALENDARZYK

24 S. † Wg. Irminy
25 N. Narodz. Chr. P.
26 P. Sw. Szczepana
27 W. Jana Apost. Ew.
28 S. Miodziank. M.
29 C. Tomasz B.
30 P. Eugenjusza BW.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Wieloletnie prenum. raty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945
Miesięcznie „ 315
za roznośzenie
33 mk. miesięcznie
z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie

Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 63.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 30 grudnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

LUNA

LUNA

Zakończmy stary — — — Rozpoczynamy NOWY ROK z HUMOREM.

Dziś premiera!

Dziś premiera!

Blask, humor i chmury smutku.

Pokojówka X

Dramat — satyra w 6-u aktach.

W rolach głównych Reinhold Szyncel

i słynna gwiazda ekranu ostatniej doby Liane Heid. 860D

Sprzedaż noworoczna!

Na przedniojszym przysmakom,

przynoszącym zdrowie, rzeźwość i siłę, jest przepyszny, wonny miód lipcowy. Spieszcie zakupywać ten nektar pszczołek naszych, póki zapas s'arczy u S. JEZEWICZA, Krótka 8, który postanowił oddawać go wam po cenie 500 mk. za funt. 862B

Pożegnanie gener. Niessla.

Po czternastu miesiącach pobytu p. jen. Niessla w Polsce nastął czas rozstania. Zdolnego i niesłuchanie dzielnego żołnierza potrzebuje Francja. On jako dobry syn Ojczyzny odjeżdża od nas, aby jej służyć, pociągając za sobą ogólny żal i troskę zakochanych w jego charakterze Polaków.

Polska owacyjnie go żegna, ale zarazem woła do niego: „nie zapomnij o nas, wróć choć przelotem, odwiedź kraj nasz i stolicę!”

Nie jednostki, ale cały naród swem sercem dzieli się z nim, wszyscy go odprowadzają, aż do granic Francji, gdzie się zaczyna powitać powracającego syna.

Dar polek dla Niessela.

Dnia 27 b. m. o godz. 12 grono pań, przedstawicielek stowarzyszeń kobiecych, oraz osób prywatnych stawilo się u generała Niessela w Warszawie, aby mu wręczyć dar pamiątkowy od kobiet polskich: ryngraf ozdobny i adres, opatrzony według starych wzorów okładce i adres, opatrzony bardzo licznymi podpisami. Na przemówienie p. Józefy Szubekówny generał, widocznie wzruszony, odpowiedział kilku gorącymi słowami, w których podkreślił wybitną rolę kobiet w życiu społecznym Polski i dał wyraz sympatjom, jakie żywi dla naszego kraju i dla naszej armji, z którą był pracą swoją tak blisko związany. Ze stowarzyszeń kobiecych były na adresie podpisane: Ziemiarki, Narod. Org. Kobiet, Związek Katolicki Polek, Koło Pracy Kobiet, Ochrona Kobiet, Pogoń. (3)

(wp.) Gen. Nissel wyjechał z Warszawy.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

0000

(wp.) Żądania ministerjum zdrowia o przedłużenie kwarantanny dla repatriantów, a to dla uszczerbienia kraju od chorób zakaźnych, z powodów oszczędnościowych zostało odrzucone. (2)

(wp.) Naczelnik państwa wczoraj o godz. 11 powrócił do Warszawy. (2)

(wp.) Życzenia Noworoczne Naczelnik państwa będzie w 1922 roku przyjmował na zamku królewskim. 2

(wp.) Przepisy wykonawcze do artykułów o daninie są już prawie opracowane i z początkiem stycznia ogłoszone będą w „Monitorze” Przygotowania do poboru daniny są w pełnym toku.

(wp.) Sąd okręgowy łódzki wystąpił o wydanie posła Łańcuckiego (komunisty), którego działalność na terenie łódzkim uważa za wybitnie antypaństwową. (2)

TELEGRAMY

Z FRANCJI

DO CANNES

Briand zaprosił Amerykę na Konferencję w Cannes. Harding zgodził się na to i delegował londyńskiego ambasadora, jako nieoficjalnego reprezentanta Stanów Zjednoczonych.

ODRZUCENIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY.

Jednym z najpracowitszych krajów na świecie jest Francja. Jej przemysł dał procentowo najwyższe rezultaty, jej pracowitość przewyższa o wiele Niemców. Jest ona w tym kierunku miarodajna.

Otóż izba francuska 403 głosami przeciw 79 odrzuciła rezolucję Międzynarodowej konferencji pracy w Genewie, odnoszącą się do osmiodzinnego dnia pracy w rolnictwie.

ROZPOCZĘŁY SIĘ BANKRUCTWA.

W Paryżu rozpoczął się proces o bankructwo Transatlantycznego Banku w Brukseli. Oskarżony jest dyrektor Vital Dinant i piętnaście innych osób. Wezwane pięćset świadków.

NIETAJONE ZAMIARY.

W Paryżu odbył się zjazd komunistów franc. z udziałem 350 delegatów. Odczytano pismo wydziału wykonawczego trzeciej międzynarodówki, w którym bolszewicy wzywają komunistów całego świata do kontynuowania przygotowań, mających na celu wywołanie rewolucji wszechświatowej.

Z konferencji waszyngtońskiej.

Konferencja waszyngtońska wlecie się ospale. Sprawozdawcy pism przewidują, że lada chwila ta pęknie i wszystko bowiem zależy od decyzji Paryża lub Tokio.

O POLSKI EKSPORT.

Powszechnie wiadomym jest ten pocieszający objaw, iż polska dyplomacja, odznaczająca się gruntownością i solidnością, o wszelkich zmianach politycznych dowiaduje się... ostatnia.

I chociaż dowiadujemy się ostatni, to jednakże pierwsi jesteśmy do polecenia całej sprawy Opiece Boskiej, przy której, jak wiadomo, nikomu włos z głowy nie spadnie.

Życie toczy się dzisiaj z zawrotną szybkością i co wczoraj było dobre, dzisiaj już mija się zupełnie z celem.

Hasłem dzisiejszej doby jest wyrzyskanie odpowiedniego momentu, sprzyjającej chwili i respołu przychylnych okoliczności — z jutra już kto inny będzie korzystać.

Taką sprawą, domagającą się gruntownej rewizji, jest stosunek nasz do Rosji, określony ściślej — do terenów na Wschodzie, zajętych kiedyś przez byłe imperjum rosyjskie.

Jakkolwiek musimy się zgodzić z faktem, iż sąsiedztwo rządu abisyńskiego lub krajów Njam—Njam byłoby stokroć przyjemniejsze i więcej pożądane, niż obecnych pachciarzy Rosji, to nie mniej jednak musimy również się zgodzić z faktem, że po za całym insektarium rządowym stoi wielomilionowy naród, potrzeby którego są kolosalne i który niema możliwości tych potrzeb zaspokoić.

Nie można chyba sobie wystawić lepszych koniunktur handlowych i przemysłowych w kraju, gdzie za igłę można otrzymać dwie kury, a za szpulkę nici płacą 10 rubli złota.

Wartość i potrzeby rynku rosyjskiego pierwsza dostrzegła Anglia i po długich badaniach ustalono, iż przyczyną obecnego przesilenia ekonomicznego we wszystkich krajach jest właśnie brak eksportu do Rosji. —

Oczywiście są tu poważne przeszkody i jest to zrozumiałe — cała Rosja jest dzisiaj mykwa, gdzie „właścicielowi“ zależy, aby goj nie wlaził na jej terytorium, ale Polska ma tak doskonale pod tym względem położenie geograficzne, a bezpośrednie połączenia kolejowe

styka się na tak długiej przestrzeni, iż błędem nie do darowania byłoby niewykorzystanie tych niezwykle przychylnych koniunktur.

Stanowisko prawne rządu polskiego jest zupełnie inne, mianowicie rząd nasz żąda wypełnienia warunków repatriacji, — a potem jest gotów przystąpić do traktatu handlowego z Rosją.

I jakkolwiek wczoraj to stanowisko było uzasadnionem — jednakże dziś już jest nieaktualne.

Powrót repatriantów odbywa się w takim tempie, iż potrzeba co najmniej lat pięciu, aby powrót wszystkich stał się faktem dokonanym.

Czyż mamy nadal czekać, aż nasze miejsce w Rosji zajmą Czachy, Niemcy, Anglia?

Czy nie lepiej nie stawiać przeszkód polskiej handlowej ekspansji do Rosji?

Czy nie lepiej zażegnać to nieustanne przesilenie ekonomiczne, które się wytoczyło u nas dzięki odcięciu rynków rosyjskich?

Czy nie celowiej, zamiast dawać zapomogi fabrykantom — otworzyć im zbyt na ich towar?

Czy nie lepiej, aby tysiące ludzi znalazło zajęcie w tych fabrykach?

Stanowczo, abstrahując polityczne stosunki z Bolszewją, stanowisko nasze w sprawie handlu z Rosją powinno ulegć rewizji i gruntownemu zbadaniu.

Dzisiaj ten handel odbywa się potajemnie i rośnie z dnia na dzień, jak potężna lawina.

Za obrotami na nim miliony kupcy, dla których kręte ścieżki są chlebem powszednim — uczciwe jednostki i cały handel polski pozostawiony jest tu na boku.

Że to stanowisko nasze ulegnie zasadniczej zmianie nie może być dwóch zdań o tem. Prawa życia są mocniejsze, niż paragrafy ministerjalne. Ale chodzi o to, abysmy znowu nie zorientowali się w tej sytuacji dopiero przy wznowieniu stosunków handlowych z Rosją przez Gwadelupę. (6) A. S.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Francuski wydział propagandy wydał bibliografię francuską, obejmującą spis dzieł od roku 1810—1920.

Wartość eksportu bułgarskiego w okresie czterech pierwszych miesięcy b. r. wynosiła 502 miliony lewów importu zaś 924 miliony.

Clemenceau złożył pismo p. t. „L'Echo national“ — Redaktorem politycznym został Tardieu.

Francuskie ministerjum robót publicznych zażądałoniżenia taryfy kolejowej na artykuły pierwszej potrzeby.

Przy wyborach do rady Kantonalnej w Bernie szwajcarskim scjaliści, którzy dotychczas stanowili tam większość, stracili wiele mandatów.

Według danych rumuńskiego urzędu statystycznego wywieziono z Rumunii w pierwszym półroczu 1921 roku 1.638.845 tonn zboża, to znaczy o 848.293 tonn więcej niż w zeszłym roku.

Malarz belgijski A. J. Heymans zmarł w Schaarbeek w Belgji.

Reichstag niemiecki zgodził się na podniesienie taryfy kolejowej, pocztowej i telegraficznej od dnia 1 stycznia 1922 r.

Jeden z merów francuskich zabronił używania czerwonej barwy na afiszach.

Prasa francuska alarmuje opinię, że większość towarzystw transportowych holderskich wykupili Niemcy.

Seismografy waszyngtońskie wykazały nader silne trzęsienie ziemi w odległości 4.000 km. na południe od Waszyngtonu.

W fabrykach chemicznych w zagłębiu ostrowsko—karwińskim i w Pradze czeskiej zastrajkowali robotnicy, żądając podwyżki płacy.

W Aleksandrii święto dwu felahów, którzy zamordowali 17 kobiet.

Sami hodujemy bandytyzm.

—OO—

Nie tylko w Rzeczypospolitej Polskiej, ale prawie na całym obszarze świata, rozkwitł się bandytyzm, będący prostym następstwem długoletniej wojny. Rządy wysyłają się nad wynalezieniem sposobów zapobieżenia złemu, które tu i owdzie np. w Ameryce, we Francji, Niemczech i in. zamieniają w kleskę. Policje wszystkich krajów walczą energicznie z bandytyzmem i miejmy nadzieję, że po powrocie do normalnej pracy, stosunki znacznie się poprawią.

U nas pisma ludowe od pewnego czasu nie przestają nawoływać czytelników do przeciwdziałania bandytyzmowi sposobem, zdawałoby się zupełnie prostym i dodajmy wieśce rozumnym.

Co właściwie powoduje bandytyzm? Żądza dobrania się do cudzych pieniędzy. Bandyta nazywamy tego, kto idzie na rabunek z bronią w ręku. Jest to najgroźniejszy typ amatora cudzej własności. Bandyta, żądny gotówki, jest na wszystko przygotowany. Zwęszy sposobność zrobienia majątku na poczekaniu, za jednym zamachem, więc dla zdobycia większej sumy napada i morduje.

Bandyta nie idzie na oślep. Ma dobry węch. Poszukuje wyłącznie takich gospodarzy,

o których wie, że ulegając zgubnemu zwyczajowi, zapożyczonemu z czasów jeszcze najazdów dzikich hord na Polskę, pieniądze z trudem uciulany ukrywają w komorze. Na oświeconym świecie, gospodarz wiejski fundusz zaoszczędzony, choćby najmniejszy, składa w banku, w przedsiębiorstwach przemysłowych gdzie mu procentuje. Inny zaś nabywa papiery państwowe dobrze procentujące, więc nie tylko wspomaga skarb ojczysty, ale jeszcze obcina kupony i mnoży swój majątek.

U nas po największej części bywa przeciwnie. Skarb polski młody jeszcze, przy odbudowie państwa ponosi niemałe trudności celem uzyskania korzystnego kredytu. Gdyby wszyscy obywatele polscy składali swoje oszczędności w kasach państwowych, lub przedsiębiorstwach przemysłowych, prędzej niż się to dzieje. Polska zdobyłaby zamożność, powagę zagranicą, oraz unormowanie waluty. Mnożyłby się u nas fabryki, nadmiar własnych wyrobów obśpaliłbyśmy rynki zagraniczne, słowem państwu i nam samym działaloby się niczornie lepiej.

Nadewszystko, nie byłoby bandytyzmu. Złoczyńca nie miałby interesu napadać na mieszkania o których wiedziałby, że gotówki w nich nie znajdzie. Obecnie, zarówno na wsi jak w mieście takich ukrytych składow banknotów, często i złota przedwojennego liczymy prawie na miliony. Z tego to

powodu mnoży się bandytyzm i niema dnia, abysmy nie czytali w piśmie o licznych wypadkach rabunku, połączonego z morderstwem.

Mówiłem, że prasa ludowa bez przerwy nawołuje do pozbycia się niemądrego zwyczaju przechowywania krwawicy w mieszkaniach, spichlerzach i t.p. Policja nasza, tak znaczne ponosząca trudności w walce z plagą bandytyzmu, powinna poprzeć zabieg prasy i te rzeczy naszym drobnym kapitalistom tłumaczyć przy okazji w miarę możliwości. Z chwilą, gdy pieniądze z domu będą przelane do kas państwowych, przemysłowych i społecznych, powstanie większa zamożność a jednocześnie bandytyzm zmniejszy się i w końcu zupełnie zniknie.

W Szwajcarii, jak donoszą tamtejsze dzienniki, wkrótce wejdzie w życie nowe prawo. Właściciele sum w gotówiznie, którym będzie udowodnione, że pieniędzy nie lokują, gdzie należy, ale je przechowują w domu będą pociągani do surowej odpowiedzialności sądowej. Odpowiedzialność będzie jeszcze większa, jeżeli komu udowodnią, iż przytrzymanie gotówki w domu przyciągnęło złodziei.

Tak więc potwierdza się, to cośmy powiedzieli wyżej. Pewność trafienia do pieniędzy rodzi bandytyzm.

„Gazeta P”

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

Brunonowi Betherowi

a zwłaszcza Superintendentowi Angersteinowi, p. komendantowi policji m. Łodzi p. Galerze za wypowiedziane nad grobem zmarłego serdeczne słowa, p. p. kolegom i współpracownikom i funkcjonariuszom policji, oraz przyjaciołom i znajomym zmarłego składa serdeczne podziękowanie

852

Rodzina.

KRONIKA

— Dolary pokoju.

Prezydent Harding, jak donosi prasa paryska, zatwierdził rysunek nowego „dolara pokoju”. Dolary te w liczbie 800,000 sztuk zostaną wybite w srebrze jeszcze przed Nowym Rokiem.

Łódzcy numizmatycy już zabiegają o pozyskanie kilku sztuk tych monet, przewidując, że pójdą one bardzo w górę w krótkim przeciągu czasu. (1)

— Jubileusz.

W początku przyszłego roku dyrektor ruchu na kolei Warszawsko-Kaliskiej p. Kobiernycki będzie obchodził pięćdziesięciolecie swojej służby. Dyrektor jest mimo tak podeszłego wieku zdrowy i energiczny i wiele przyczynił się do podniesienia sprawności ruchu na linjach temu podwładnych. (1)

— Bezpośrednie komunikacje.

Czynione są starania, aby Łódź otrzymała bezpośredni pociąg Łódź-Toruń przez Łowicz. Prawdopodobnie minister um. dróg żelaznych w krótkim czasie potwierdzi ten projekt.

Równocześnie Inspektor ruchu p. Kobiernycki wystąpił z projektem, aby z Łodzi odchodziły specjalne wagony wraz z sypialniami w bezpośredniej komunikacji z Gdańskiem.

Wagony te w Toruniu dopinane byłyby do wagonów podążających w kierunku Gdańska. (1)

— Zupełnie słusze.

Wydział Prasowy Komisarjatu Rządu na m. Łódź komunikuje, iż wyświetlanie w Scali obrazu „Tragedja Rosji” zostało odłożone na skutek rozporządzenia komisarza Rządu, a to ze względów bezpieczeństwa publicznego, ponieważ właściciel teatru nie uskutecznił poprawek, żądanych przez Komisję Sanitarno-Budowlaną, oraz nie urządził odpowiednio kabiny kinematograficznej. (1)

— Zebranie.

w sprawie zjazdu byłych wychowanków Gimnazjum p. H. Miklaszewskiej.

W sobotę, dnia 31 grudnia, o godz. 10 rano odbędzie się zebranie byłych wychowanków gimnazjum p. H. Miklaszewskiej w sprawie zjazdu i utworzenia Koła. Urasza się o przybycie do gmachu gimnazjum. (Sienkiewicza 61, III p.) (1)

— Przeciwnik paszportów.

(as) Zamieszkały przy ul. Fijałkowskiej 20 Stanisław Janusz zawiadomił policję, iż powracając onegdaj wieczorem z ul. Piaskowej w Chojnach, zatrzymany został przez policjanta Chrustowskiego, który będąc w stanie pijanym zażądał od niego dowodu osobistego. Po otrzymaniu dowodu, Chrustowski przejrzał go, podał w drobne kawałki, grożąc rewolwerem.

— Zegarmistrz — uciekł z zegarkiem.

(as) Zegarmistrz Nuchem Król, zam.

mieszkały przy ulicy Zachodniej 63, otrzymał od Leona Zajferta (Kilińskiego 42) zegarek złoty męski do reperacji wartości 100,000 mk. przywłaszczył sobie takowy i zbiegł. —

— Zgon na ulicy.

(as) Na rogu Radwańskiej i Gdańskiej znaleziono trupę Małgorzaty Rudeckiej. Zwłoki zawieziono do zbiorni miejskiej.

— Kradzieże w fabrykach.

(as) Zygfryd Gałazka, wychodząc z fabryki Zapp przy ulicy Juliusza skradł kilkadziesiąt szpilek przędzy bawelnianej, z którą został zatrzymany.

— Niewprawni złodzieje.

(as) Onegdaj dwaj złoczyńcy, wyróżnwszy w sklepie jubilerskim Salomona Minca (Zawadzka 19) szybę wystawową, usiłovali dokonać kradzieży, lecz Minc spostrzegłszy ich wybiegł na ulicę i zdołał ująć sprawców. Byli to: Roman Borzykowski i Antoni Antczak.

Wartość wyrzyniętej szyby oblicza się na 20,000 mk.

— Uciekli z aresztów.

(as) Z aresztu załogowego przy ul. Ludwika zbiegło wczoraj pięciu aresztantów: Stefan Banaszczyk, Wiktor Gajewski, Olek Sobolewski, Robert Janc i Wacław Sadkowski. Za zbiegami zarządzone pociąg.

— Powinszowanie Noworoczne.

(as) Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Łodzi wydał szereg orzeczeń karnych, które skazani zostali:

Pujdak Jan, właściciel cukierni „Switezianka” zam. Piotrkowska Nr. 83, za to, iż w lokalu swym liczył za filiżankę czekolady mk. — 150, — za ciastka po mk. — 60, — a za paczki po 70 mk., — na jeden miesiąc bezwzględniego aresztu i 100,000 mk. — grzywny. —

Gersöhn Chaim, właściciel sklepu, zam. Główna Nr. 59 za sprzedaż mięsa wołowego po cenach nadmiernych na 15,000 mk. — grzywny. —

Ciekawi jesteśmy dla czego sprzedający po nad normę paczki i czekoladę karany ma być wyżej, niż sprzedający mięso wołowe?

— Czy były krzyki?

(as) Właściciel domu przy ulicy Głównej 41 Moszek Gutgold wystąpił w Sądzie okręgu przeciwko lokatorce tegoż domu Antoninie Lange, prosząc o eksmitowanie lokatorki. W skardze swej Gutgold zaznacza, iż do L. schodzą się nocami nieznanymi mężczyźni, z tego powodu bywają kradzieże.

Świadek Jaworski, stróż domu, stwierdza, że w nocy obcy bramy nie otwierał, żadnych hałasów u L. nie słyszał.

Natalja Ratfelder twierdzi, że widziała 2 mężczyzn po południu. Podczas zamieszkiwania L. był kradzieże.

Świadek Cecylja Majerowiczówna stwierdza, że do pozwanej schodzą się cwilni i żołnierze, a nawet i kobiety i ciągle hałasują.

Sąd (przewodniczący sędzia Borkowski) powództwo Gutgolda oddał, zasadzając od niego na rzecz Lange 150 mk. kosztów sądowych.

— Kobiety mogą być świadkami.

Według prawa z 1825 kobiety nie

mogły być świadkami przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego.

Przeżytek ten w dniu 1-go lipca b. r. został usunięty przez Sejm, który uchwałił że:

Świadkami przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego mogą być pełnoletnie osoby obojga płci.

Ponieważ zmiana wzmiankowanego paragrafu została już ogłoszona w Dzienniku Ustaw, przewodniczący Urzędu Stanu Cywilnego — p. Rzewski polecił Urzędowi zastosowanie się do tej inowacji, która między innymi przyczyni się do uporządkowania aktów stanu cywilnego.

— Prace komisji oświatowej

Zjazd Związku Miast, w Poznaniu, wyłonił stałą Komisję Oświatową.

Najbliższymi zadaniami komisji, jest obmyślenie sposobów jaknajspieszniejszego zrealizowania powszechnego nauczania w Polsce, opracowanie wytycznych ustawy o ustroju władz szkolnych oraz budownictwa szkół.

Dotąd Komisja odbyła 2 posiedzenia i uchwalila zająć się zwołaniem Zjazdu oświatowego, który ma się odbyć w Warszawie w drugiej połowie lutego 1922 r.

Na zjeździe będą poruszone sprawy: 1) realizacji powszechnego nauczania w miastach, 2) budownictwa szkolnego, 3) pozyskania funduszy na cele szkolne, 4) ustawy o ustroju władz szkolnych i 5) oświaty pozaszkolnej.

Przed Zjazdem Komisja odbędzie jeszcze jedno posiedzenie dnia 7-go stycznia w którym przyjmą udział główni referenci i ustalą wytyczne fazy referatów. —

— Bał akademików.

Data 6 stycznia 1922 r. Akademickie Koło łodzian w sali Koncertowej urządziło bal na rzecz swego Koła.

Patronat nad balem objęły pp. doktorowa Brzozowska, d-rowni Garlińska, baronowa Hefenbowa, Melertowa, Rossmanova, gen. Rządowska, D-rowni Tochtermanova i Welowa.

— Koncerty Orkiestry Filharmonicznej.

Niedzielnym porankiem muzyczny poświęcony będzie pamięci niedawno zgasłego kompozytora francuskiego Saint-Saensa. Solistka będzie pianistka Helena Aronsonówna.

Najszynniejszy z współczesnych kompozytorów i pianistów prof. Eugen D'Albert uświetni swym występem poniedziałkowy koncert abonamentowy.

Pan D'Albert odegra z tow. orkiestry koncert Es-dur Beethovena. Ponadto w programie symfonia I. Mahlera.

Teatr miejski

0000

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premjery „Śnieg” St. Przybyszewskiego. Jak było do przewidzenia premjera wczorajsza wywarła głębokie wrażenie — dzięki doskonałej grze naszych artystów nadzwyczajnie miłej wystawie i wybitnej reżyserji dyr. Zyg. Noskowskiego. W niedzielę o g. 12-ej odbędzie się odczyt literacki o Fredrze z cyklu: „Kuligiem przez Polskę”. Prelegentem będzie zaszczytnie znany wytworny stylista Adam Grzymała — Siedlecki, którego krytyka uznaje za wybitniejszego znawcę Fredry. Zawrotny w pomysłach i humorze „Wesołek Polski” urządzony staraniem artystów Teatru Miejskiego wypelni dwukrotnie jak przypuszczać należy Teatr Miejski po brzegi.

Z KRAJU.

0000

— Złodziejstwa.

Kontrola państwowa Izby Kowelskiej, na której czele stoi radca Seweryński, wykryła w Biurze Odbudowy Dubna wielomilionowe nadużycia. Głównymi obwinionymi są kierownik biura Kasprzycki i b. starosta, a obecnie prezes Czerwonego Krzyża w Dubnie Iwanicki.

— Stokrotki.

W kilku wsiach powiatu Gerlickiego na polach zakwitły stokrotki. (1)

Przeciw terrorowi.

Odbyło się w sali Sokoła we Lwowie bardzo tłumne zebranie, na którym wygłosił referat poseł Głabiński, następnie przemawiali poseł Zamorski i dr. Opiński. Uchwalono rezolucję, w której zebrani wyrazili podziękowanie posłowi Zamorskiemu za walkę o idee praworządności w państwie. Rezolucja wyraża dalekie żądanie ukarania przestępców dla dania przykładu wszelkim ewentualnym zamachom, zdążającym do tłumienia terorem naszego życia społecznego i politycznego. [1]

Pewny zarobek.

W Gdańsku niejaki Kusner odsławił do sądu w Gdańsku swego 14-letniego syna Pawła, zbiegłego z zakładu wychowawczego w Niemczech. Młody ten chłopak zamordował drugiego 12-letniego chłopca, aby go obdrzeć z ubrania i zamienić swoje ubranie zakładowe. Następnie tułał się w nizinach gdańskich. Ojciec zażądał 4 tysiące marek nagrody, którą Prokuratura wyznaczyła za ujęcie młodocianego zbrodniarza. (1)

ZE STOLICY.**Budowa pomnika wdzięczności.**

Jak wiadomo, przy Towarzystwie Polsko-Amerykańskim w Warszawie powstał specjalny Komitet budowy pomnika wdzięczności dla Amerykanów, którego zadaniem jest zebranie funduszy na wystawienie „pomnika wdzięczności” w Warszawie. Na czele Komitetu stoi p. Marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński.

Pomnik, projektowany przez prof. Dunikowskiego, stanie na Krakowskim Przedmieściu wprost gmachu Tow. Dobroczynności.

Budowa postępuje naprzód, — jedynie z powodu nieoczekiwanych mrozów tegorocznych prace uległy pewnemu opóźnieniu, gdyż przeznaczony do budowy kamień pińczowski nie mógł być wydobyty we właściwym czasie w tym tygodniu dopiero przybędzie do Warszawy.

Po dostarczeniu go na miejsce rozpoczyna się natychmiast roboty rzeźbiarskie. Z powodu zaszłej wskutek tego zwłoki termin wnoszenia składek został również przedłużony, do czasu narazie bliżej nie oznaczonego. Dotychczas wpłynęło około 2 i pół miliona marek.

Oliwy przyjmują redakcje pism, oraz Poczta, wreszcie bezpośrednio Komitet budowy pomnika, Warszawa, Nowy Świat 74 (Pajac Słazica). (2)

Przetworzenie Y. M. C. I. Y. M. C. A. amerykańska przekształciła się na Y. M. C. A. polską. W Warszawie powołano specjalny komitet, złożony z polaków, na czele z rektorem Estreicherem z Krakowa i I. Łopuszyńskim, wice ministrem z Warszawy. 2

Autor w operze. Na wczorajszym przedstawieniu opery „Zamiatanie oczu” był obecny w Warszawskim Teatrze Wielkim jej kompozytor Dr. Albert. 2

Nowa kolej. Pierwsze pociągi próbne na nowej kolei Kurno-Sirzaków rozpoczęły kursować. 2

Skradziono 5 wagonów.

Amerykanie wystali do Charkowa 5 wagonów żywności dla głodnych. Wagony te przepały gwałtem w drodze i niemożna ich dotąd odszukać.

Zemsta Sowieców.

Sowieci mszczą się niesłychanie na zwolennikach Pellury. Wielu z nich rozstrzelano już w rytomierzu, gdzie od ryto całą organizację. Pomędzy rozstrzelani są dwie kobiety.

Min. Michalski w Krakowie.

KRAKÓW 29 (wp.) Wczoraj odbył minister Michalski dłuższą naradę z prezydium Izby Handlowo-Przemysłowej w sprawie małopolskiego przemysłu i handlu.

P. Michalski stwierdził, że emisja banknotów znacznie się zmniejszyła. Podczas, gdy jeszcze w październiku r. b. wypuszczano 20 miliardów mk. miesięcznie, w grudniu nie wydrukowano nawet jednej trzeciej tej sumy.

Prezydium Izby prosiło p. Michalskiego o wpłynięcie na to, by zaniechno rekwizycji węgla, sprowadzanego prywatnie przez zakłady przemysłowe, na rzecz kolei. Domagało się natychmiast zwołania komitetu węglowego, który utrudnia obrotowi węglem i jest kosztowny. Izba prosiła p. Michalskiego również o uwzględnienie obecnego zastojem w przemyśle i

handlu przy płaceniu daniny. Minister stwierdził, że przemysłowi przyznano znaczne ulgi, umożliwiając solatę daniny obligacjami pożyczki „Odrodzenia”, a nawet weksłami.

Minister wyraził się optymistycznie o obecnym położeniu gospodarczym i finansowym Polski. Ministerstwo skarbu opracowuje szereg projektów gospodarczych. Brak tylko dotychczas odpowiedniej liczby wyszkolonych urzędników skarbowych.

Następnie p. m. n. Michalski odbył naradę z dyrektorami krakowskich banków dewizowych, nawołując je do współdziałania z rządem, celem podniesienia naszej waluty. Domagał się powstrzymania od arbitrażu oraz oględniejszego szafowania marką polską. (2)

Strajk kolejowy w Niemczech.

Położenie wewnętrzne Niemiec zaogniło się dzięki postulatam kolejarzy, którzy zażądali poprawy bytu.

Uwzględnienie tych postulatów pociągnęłoby za sobą miliardowe zobowiązania, bez możliwości pokrycia oraz druk nowych serii banknotów, i co zatem idzie spadek waluty.

Rząd niemiecki, mając na względzie powyższe następstwa nieuwzględnił żądań kolejarzy. Telegramy nocne w tej mierze:

BERLIN, 29 (wl) Gabinet niemiecki po dłuższej naradzie, odrzucił żądania pracowników kolejowych w Westfalji.

Po odrzuceniu już żądań kolejarzy nadeszły żądania pracowników dyrekcji Wro-

claw, saskich kolei państw., dyr. Hannover i innych.

BERLIN, 29 (wl) Wybuchł strajk kolejowy w Kolonii, Essen, Elberfeldzie i in. Policja i żandarmerja obsadziła dworce.

BERLIN, 29 (wl) Rząd Rzeszy, jest zdecydowany zaniechać oszczędności kolejowych, między innymi zamierza cofnąć zmniejszenie liczby pracowników o 20,000 osób.

BERLIN, 29 (wl) „Vorwärts” donosi, iż strajk będzie dotąd trwał, dopóki strajkujący nie wywalczą lepszych warunków bytu. Ruchem kieruje Niemiecki Związek Kolejowy.

I ty mu wierzysz?

Ameryka codobno jest zachwycona reformami, które propocjuje Lenin zaprowadzić w Sowdepji. Wskutek tego ma zamiar zacząć się zreformowaniem ekonomicznych potrzeb rosyjskich i handlu. Przedstawicielowi Bolszewiji pozwolono nawet przybyć do Stanów Zjednoczonych.

Starcie Włochów z Jugosławją.

W Porcie Sobenico w Jugosławji doszło dnia 27 w południe do starcia między mieszkańcami a marynarzami włoskimi z okrętu „Odace”. Włosi raniili dwie osoby. Wkrótce ma nadejść do Sobenico nowy okręt włoski z posiłkami.

Syberja przeciw bolszewikom.

LONDYN (wl.) Ruch antybolszewicki na Syberji wzmagają się coraz bardziej. Oddziały białogwardziejskie miały opanować Chaborowsk, wypierając armię czerwoną z nad morza.

Ruch rewolucyjny rozszerza się na zachód. Okręgi nad Amurem uznały tymczasowy rząd we Władywostoku.

Do Waszyngtonu przybyli przedstawiciele republiki wschodnio-syberyjskiej z prośbą o ponowne nawiązanie stosunków handlowych.

Układ pocztowy czesko-niemiecki.

BERLIN 29 XII (wl.) Między Niemcami a Czechosłowacją zawarty został układ, ustalający nowe taryfy pocztowe. Porto z Czechosłowacji do Niemiec będzie niższe niż, do innych krajów.

Praca na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku rozoczła się praca powiatowa. Geometry zajęci są w tykaniem granic. Dziś przybywają do Katowic przedstawiciele rządu polskiego p. Olszowski i poseł Korfanty. Komisje kolejowe podjęły pracę.

Z ostatniej chwili.

Przyjazd delegatów niemieckich.— Do Paryża przyjechał dr. Rathenau i dr. Fischer. Oczekiwany jest przyjazd Stinesa.

Dyplomaci ci biorą udział w Międzynarodowej komisji odszkodowań.—

Zakłady wojenne — Na ostatniej Radzie Ambasadorów omawiano losy olbrzymich zakładów wojennych „Deutsche Werke” które miały być zburzone. Ostatecznie postanowiono je przerobić do produkcji maszyn rolniczych.

Konferencja w Cannes.— Według doniesień prasy francuskiej konferencja ta będzie trwała dni 8 i będzie liczyła 200 osób — Celem tej konfer. będzie sprawa odszkodowań i zwołania wszech europejskich narad celem poprawy stanu ekonomicznego Europy; — z udziałem Rosji i Niemiec.

Epidemia.— W Niemczech szerzy się nagminnie grypa.—

Ograniczenia.— Województwo krakowskie wydało ograniczenia w przewozie bydła.

Komunikat.

00000

— Z Casina

Nasz największy łódzki kinematograf Casina za powiada na początek nowego roku wyświetlanie obrazu p. t. Strzał. Obraz ten jak głosi prasa warszawska w kazuje wielki postęp naszej wytwórni krajowej i do równowa najleszym filmom scenicznymi zagranicznymi. Do takiego rezultatu poza bardzo interesującą akcją przyczyniła się świetnie gra znanych warszawskich aktorów Stępcowskiego Węgrzyna Osterw ny Sm sarskiej. Dobre i to, że i w tym kierunku emancypujemy się coraz więcej od zagranicy



Z dalekiej przeszłości.

Na posiedzeniu naukowym Towarzystwa Zoologicznego w Londynie dr. Artur Smitd Woodward demonstrował czaszkę ludzką, znalezioną w Broken Hill Mine w północnej Rodezji, którą narazie zaliczył do nieznanego dotychczas odmiany gatunku ludzkiego i nazwał Homo Rhodesiensis.

Zdaniem dr. Woodward'a z którym zgadzają się inni świadomi rzeczy anatomowie owa odmiana jest stopniem wyższym niż dźy bardzo wybitnym typem ludzkości znany jako Homo Neanderthalensis a człowiekiem nowoczesnym. Przebyliśmy zatem długą drogę od stanowiska Linnusza, który zaliczył ludzkość włączając do jednego gatunku Homo Sapiens, oddzielonego głęboką przepaścią od wszystkich odmian małp.

Najstarszymi szczątkami przedhistorycznych protoplastów rodu ludzkiego są części czaszki i szkieletu, znalezione na Jawie przez dr. Dubois; na podstawie tych szczątków utworzony został gatunek Pithecanthropus, z jedną odmianą Perectus. To stworzenie datuje się od późnych pleocentów, tj. od okresu przypadającego przynajmniej na pół miliona lat przed erą chrześcijańską. Stworzenie to do człowieka podobne, nie było ani człowiekiem ani małpą w znaczeniu nowoczesnym. Potem następuje luka 400,000 lat przerwana może tylko heidelberską dolną szczęką, nie pewnego pokrewieństwa i geologicznego pochodzenia.

Następnie w goracej przerwie przed ostatnią falą epoki lodowej, przychodzi „człowiek” Pithecanthropus, Pithecanthropus Dawsoni, bardziej ludzki niż stworzenie jawajskie, ale jednakże taki różny od człowieka nowoczesnego, zwłaszcza w kształcie dolnej szczęki, że zaliczony został do osobnej odmiany. Po nowej przerwie, ocenionej na lat 50,000, w środku między człowiekiem Pithecanthropus a okresem historycznym, przychodzi typ neandertalski, który istniał, gdy znikła ostat-

nia faza epoki lodowej. Czaszki i kości tego typu znaleziono w Belgii, we Francji i we Gibraltarze i usprawiedliwiają one istnienie prawdziwego typu—Homo Neanderthalensis. Później, znacznie później, w epoce niepewnej, zjawia się Homo Rhodensis. Wszelkie późniejsze szczątki przedhistoryczne czy nowoczesne, są wraz z nami odmianami Homo Sapiens.

Tragedje w świecie zwierzęcym.

Publiczność angielska z wielkim zajęciem zbiera szczegóły o zwerzetach, zwłaszcza o mieszkańcach londyńskiego „Zoo” i dlatego też codziennie prawie gazety donoszą o różnych wydarzeniach z tego zwierzęca. Gdy przed paru laty niedziedz polarny Sam Parzari całe swoje potomstwo całe lamy gazet opisywały nieutulony żal nieszczęśliwej jego małżonki Barbary. W Londynie wyszła niedawno książka Massinghama pod tytułem „Psy, ptaki i inne zwierzęta”, z której kilka zajmujących zdarzeń tu podajemy. Do rzadkości należy z pewnością kot, który się boi drozda. Kot ten, jak opisuje ktoś to zdarzenie, pożarł samiczkę drozda. Rozwścieczony małżonek, wydając przeraźliwe gwizdy, siadł na głowie kota i obrabiał go dziobem przez jakie dziesięć minut. Kot, wyrwany się nareszcie, uciekł do domu gdzie skrył się pod łóżkiem i przez dni parę nie chciał wyjść do ogrodu, a potem uciekał z daleka na widok drozda. Jeszcze bardziej wruszałająca jest tragedia w której labedź zabił swoją towarzyszkę. W Szkocji, w Meldrum Bouse, żyła para labedzi, a gdy samiec był już mocno stary i uczył że się zbliża jego ostatnia godzina, chwycił samicę dziobem za szyję i tak długo trzymał ją pod wodą aż utonęła. Zabawna, choć niebardzo prawdopodobna jest historia o wydrze, schwytej na wsi w Irlandii i wychowanej za pomocą flaszeczki. Razu jednego znaleziono ją pono w kolebce

dziecka, któremu odebrała flaszke z mlekiem by ją samej wypić. Czy ta wydra nie była przypadkiem wnuczką wydry naszego Pana Paska?

Eliksir młodości dla psa.

Dr. Sander opisał w „Duńskim Tygodniku lekarskim”, że w maju otrzymał od swego znajomego starego psa legawego, który miał 12 i pół lat i był tak już starzy, że poruszał się tylko z trudem i co chwila padał ze zmęczenia na ziemię. Wzrok miał mętny, z oczu lały się łzy, słuch był osłabiony, szerść całami, płamami była wyłysiała. Psa tego wzięto pod obserwację do akademii gospodarczej, poczem pewnego dnia dokonano na nim operacji metodą Steintacha. Przez szereg dni po operacji pies leżał w uśpieniu w pół martwy. Jeszcze po miesiącu nie zauważono żadnej zmiany. Właściciel psa postanowił jeszcze miesiąc poczekać, poczem był zdecydowany psa odebrać życie. Ale po trzech dalszych tygodniach pies zaczął odżywać. Nogi wyprostowały się, włos porósł na nowo, apetyt poprawił się i pies zaczął zdradzać zainteresowanie dla otoczenia. Powoli następowała dalsza przemiana i oto wę wrześnie mógł już właściciel psa pójść z nim na polowanie. Pies jest zdumiewająco młody. Pędzi on przed jeźdźcami z szybkością 15 kilometrów, jest bardzo czujny i jego głos brzmi donośnie.

Panny, które nie mogą wyjść za mąż.

0000

Przez pewien czas istniał w Anglii osobliwy zwyczaj: oto niewiadomo z jakich głębszych powodów zmuszano nauczycieli do obowiązkowego celibatu. Władze szkolne doszły jednak

Plany konferencji waszyngtońskiej.

000

W PRZEDEDNIU UMÓW.

Konferencja waszyngtońska zakończyła swoją historję. Nie o wszystkich ich uchwałach narody są poinformowane. Zasadnicze jednak linje zostały już wytknięte. Losy oceanu spokojnego ustalone, traktat podpisany a równocześnie kwestja rozbrojenia na morzu w przeciągu lat 10 załatwiona.

Na konferencji tej ścierały się najgenialniejsi politycy. Nikt nie chciał mówić czego chce, a pewnymi odparowaniami czynił to aby nie dopuścić do uchwalenia tego, czego nie chce.

Rozmaitymi drogami do tego drogami, groźba, zapowiedzia nowych zbrojeń, ustępstw wami.

Najbardziej wojowniczo nastrojona była najmniej zycząca sobie starci — Ameryka najbardziej pojednawczo występowała Francja. Kiedy konferencja Waszyngtońska rozpoczęła swój żywot, pisze p. Smogorzewski w „G. War.” dawano się słyszeć że konferencja ta może się skończyć... wojną amerykańsko-japońską. Niektóre dzienniki amerykańskie zamieszczały istotnie artykuły bardzo wojownicze (np. p. Frank Simons na łamach „New-York Herald'a”), ale miały one na celu tylko nastraszyć Japończyków. Dla każdego człowieka myślącego jasnym było, że Ameryka wojny nie pragnie, że bez uciekania się do tego ostatecznego środka mają „bankesi” duże szanse przeprowadzenia tych trzech zasadniczych zadań, a mianowicie: rozwiązanie sojuszu angielsko-japońskiego, ograniczenia zbrojeń morskich i zaprowadzenia w Chinach systemu „drzwi otwartych”.

INTERES EUROPY.

Obecność Wielkiej Brytanji i Francji w Waszyngtonie niewątpliwie bardzo się przyczyniła do sukcesu konferencji. Oba mocarstwa, podobnie jak i cała Europa zresztą, mają interes w tem, aby Stany wzięły udział w gospodarczej odbudowie Europy, a uczynić tego nie mogłyby, gdyby był wyciągnięty w konflikt z Japonją. Jasna więc było rzeczą, że W. Brytanja, chcąc nie chcąc, okaże się w Waszyngtonie ustepliwą, a Francja odgrywać będzie rolę bardzo pojednawczą.

TRAKTAT JAPONSKI

Zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i politycznego, konflikt amerykańsko-japoński byłby katastrofą dla W. Brytanji. Polityka angielska znalazłaby się w okrutnym kłopotcie. Od 13 lipca 1911 roku Wielka Brytanja jest sojuszniczką Japonji; sojusz ten, zawarty został na lat 10. W lipcu r. b. zamierzano go odnowić na drugie 10-letnie; tymczasem w czerwcu, na konferencji premierów imperjum Brytyjskiego, pp. McIhcn (Kanada), Hughes Wiliam Morris (Australia) i Massey (Nowa Zelandja) nalegali, aby przymierza nie wznawiano ze względu na Stany Zjednoczone. Rząd brytyjski, w porozumieniu z rządem japońskim, przedłużył więc sojusz tylko o rok, przy czem prośba półrządowa podkreśliła, że sojusz ów może się automatycznie przedłużyć z roku na rok.

NIE CHCĄ ŻÓLTEJ RASY.

Trzy wyżej wymienione dominiony leżą nad Pacyfikiem i ich interesy bardzo się zbliżają do interesów Stanów Zjednoczonych. Weźmy tylko jeden przykład: olbrzymi lud australijski liczy zaledwie 5,250,000 mieszkańców, kiedy mógłby wyżyć już dziś co najmniej trzy razy tyle; tymczasem

Japonja jest przeludniona, a co roku przybywa jej z górą pół miliona mieszkańców; oczywiście Anglo-Sasi australijscy nie chcą za żadne skarby być zalani przez żółtych, a byłiby zalani niechybnie, i to w krótkim czasie, na wypadek wzmożenia się wpływów japońskich na Pacyfiku. To też na wypadek wojny amerykańsko-japońskiej jedyną moralną — a może nawet i polityczną — Imperjum Brytyjskiego niechybnie byłaby naruszona. Okoliczność ta była zynnikiem słabości W. Brytanji, a zarazem była gwarancją powodzenia konferencji waszyngtońskiej.

KUSZENIE NA PUSZCZY.

Anglicy naturalnie próbowali Amerykanów sprowadzić z drogi, jaką ci ostatni sobie wytknęli. Wice jeszcze w połowie sierpnia p. Lloyd George wysunął w jednej ze swych mównic projekt trójprzymierza angielsko-amerykańsko-japońskiego; na kilkanaście dni przed otwarciem konferencji w ten sam ton uderzyła półrządowa prasa japońska („Dzidzi Szimpo” i „Czukai-Czekio Szimpo”), głosząc że Japonja gotowa jest zrezygnować z przymierza z Anglią o ile zostanie ono zastąpione przez trójporozumienie angielsko-amerykańsko-japońskie.

Amerykanie zrozumieli jednak łatwo, że to, co im proponują Anglicy i Japończycy, jest w gruncie rzeczy utrzymaniem przymierza angielsko-japońskiego, albowiem w proponowanym trójprzymierzu, czy też trójporozumieniu Ameryka zawsze miałaby przeciwko sobie Anglię i Japonję. To też zarówno w kołach urzędowych amerykańskich, jak i w prasie projekt układu w trójkę mało znalazł zwolenników (pocierał go, między innymi, p. F. W. Wile na łamach „Philadelphia Public Ledger”).

ROLA FRANCJI.

Tu zaczyna się rola Francji. Anglicy są

w końcu do przekonania, iż przenis ten jest absolutnie nikomu nie potrzebny i wvelimino wano go zupełnie z listy przepisów dla angielskich sił nauczycielskich.

Niedawno zdarzył się wypadek, który wywołał w Anglii dużo rozgłosu — oto tym razem chciano na odmiane już nie nauczycielkę, lecz pewną lekarkę skazać na przymus celibatu. Oto Gladys Mail Smith, młoda i bardzo piękna kobieta, niezwykle czynna i ruchliwa w swoim zawodzie, pracuje jako asystentka lekarska w jednym ze szpitali londyńskich. Młoda lekarka wypełniała swe obowiązki bardzo punktualnie, uznana też była ogólnie za ogromnie żołąną i pracowitą, szczególnie zaś sympatią cieszyła się w kołach leczonych przez siebie dzieci, które nazywały ją popularnie „ciotką Gladys“. Niedawno jeden z kolegów dzielnej asystentki, pełen uznania dla zalet jej serca i charakteru, oświadczył się o jej rękę. Młoda lekarka przyjęła oświadczenie i przed paru tygodniami odbyły się oficjalne zaślubiny.

W kilka dni później dr. Gladys Mail Smith otrzymała od zarządu szpitala wypowiedzenie, poparte osobiwem uzasadnieniem, iż od lekarki wogóle, specjalnie zaś czynnej w szpitalu dziecięcym, żąda się przymusowego celibatu.

Pani M. S., oburzona w najwyższym stopniu tą wiadomością, odpowiedziała kategorycznie, iż nie przyjmuje wypowiedzenia, nie czuje się w niczem winną i uważa, że jedynie zaniedbanie obowiązków mogłoby być słusznym powodem do usunięcia jej z zajmowanego doład stanu. Ponieważ jednak władze szpitalne były innego zdania i zauważyły, że właśnie wstąpienie w związek małżeński jest zaniedbaniem obowiązków, odparła zarzuty oświadczając, iż nie zobowiązała się nigdy żyć w bezżennym stanie.

Zmuszana do celebata lekarka pochodzi z znanej rodziny angielskiej, której liczni członkowie zasiadają w angielskim parlamencie.

Szerokie sfery publiczności londyńskiej

oczekują ostatecznego wyniku całej sprawy wierząc, iż pani Mail Smith otrzyma żądane zadośćuczynienie i pozostanie nadal na swoim stanowisku, na którym pracowała dotąd z największym zaparciem siebie i z nieustraszoną energią. Wszyscy koledzy znanej lekarki solidaryzują się z nią nakazując w całym tym dziwnym procesie. (1)

Krótką czy długą sukienka.

W Paryżu, wobec proponowanych radykalnych zmian w dziedzinie mody, wszczęły się bardzo żywe dyskusje na temat, jaka sukienka jest ładniejsza — długa, czy krótka. Zabierają głos wszyscy moralisci, poeci, literaci, malarze; tylko ci, którzy są najbardziej powołani, mianowicie krawcy i paryżanki, milczą, gdyż wiedzą, że to co oni postanowią, to będzie, bez względu na wszelkie dyskusje. Ciekawe są jednak, głosy różnych młodych adeptów sztuki, na temat tak frywolny, jak damskie mody.

Według mego zdania, pisze jeden z wiełbicieli i portrecistów powiewnych paryżanek, do kostjumu na sporty nadaje się najlepiej spódniczka krótka. Niezbyt długie powinny być również skromne sukienki popołudniowe. Ale suknie wieczorowe powinny być długie i szerokie. Zapowiada nam to pani Moda, i między nami mówiąc, ma rację.

W dzisiejszych czasach, czasach energii i pośpiechu — pisze inny młody malarz, również wykintny portrecista — nie podobna jest porzucić krótkiej spódniczki tak miłej, praktycznej i młodzieńczej. Spódniczki za krótkie lub za długie są stanowczo nieestetyczne.

Suknie do tańca i wieczorowe na mniejsze okazje mogą być tej samej długości, ale na wielkie okazje najpiękniejsze są suknie powłóczyste z trenami.

Inny znów nie uznaje żadnych ogólnych

zasad.

„To co powinno decydować o długości i charakterze sukni, mówi on, jest to takt“

Młoda wdowa w czerni, z długim welonem i w soódnicze odkrywającej łydki, robi na mnie bardzo przykre wrażenie. Tak samo panna młoda cała w bieli z dziewiczym welonem razi, jeżeli odsłania swe nóżki, jak haletnica lub aktorka z operetki. Jednym słowem każda kobieta bez względu na jej wiek robi na mnie przykre wrażenie, jeżeli ubiera się krótko w nieodpowiedniej chwili. Nie jest to jednak absolutnym wyrokiem na krótkie sukienki. Do tańca naistosiowniejsze są krótkie, ale powinny je nosić tylko panie, które są pewne, że nóżki ich są bez zarzutu. Starsze osoby powinny jednak nosić suknie długie. Wogóle moda dzisiejsza daje większą swobodę. Wszelkie style i wszelkie rodzaje toalet są obecnie w użyciu. Każda z pań może więc i powinna dostosować swój strój do swego typu i do okacji. (9)

Epidemia samobójstw w Ameryce.

Wedle najnowszych danych statystycznych przez nowojorskie towarzystwo ubezpieczeń, wzrosła w Stanach Zjednoczonych znowu znacznie liczba samobójstw.

Wynosiła ona w czasie pierwszych 7-miu miesięcy r. 1921 na 13 milionów ubezpieczonych robotników 7, 3 na 100 tysięcy, t. j. 26 proc. więcej, niż w tym samym czasie r. 1920. Szczególnie wielu b. żołnierzy padło ofiarą samobójstwa.

Statystyka samobójstw w Ameryce, która utrzymywała się w czasie od 1911 do 1915 r. mniej więcej na tej samej wysokości, wykazywała począł od czasu wzrostu przemysłu wojenskowego coraz mniejsze cyfry. Obecnie, jednak gdy po traktacie pokojowym zwiększyła się niezmiernie ilość bezrobotnych, wzrosła znowu znacznie liczba samobójstw. (8.)

rali się wszelkimi sposobami nie dopuścić do tego aby Francja grała pierwszorzędną rolę na Pacyfiku. To jednak się im nie udało. P. Charles Evans Hughes, amerykański sekretarz stanu, oświadczył dnia 7 grudnia p. Vivianiemu, że Stany Zjednoczone życzą sobie, aby „status quo“ na Pacyfiku było zagwarantowane nie przez trójporozumienie, ale przez czwórporozumienie, w którym stronami będą Stany Zjednoczone, Francja, W. Brytania i Japonia. Układ „we czwórce“ został odczytany i oparagrafowany na posiedzeniu plenarnym z dnia 10 grudnia, a podpisany w trzy dni potem.

Kładzie on urzędowo kres sołuszowi angielsko-japońskiemu, gwarantuje „status quo“ na Pacyfiku zagradza Japończykom drogę ku oceanowi i gwarantuje Francji, że żadna sprawa, Pacyfiku dotycząca, nie będzie bez niej załatwiana; tu właśnie Francja będzie mogła odgrywać rolę medjatora.

To wszystko na lat 10.

A co potem?

To się zobaczy.

W polityce każde pokolenie ma swoje kłopoty.

ZYSKI ANGLJI

Byłoby błędem przypuszczać, że układ waszyngtoński w sprawie Pacyfiku jest dla Anglii porażką tylko. Naturalnie, kładzie on kres angielskiej hegemonii; wolałaby tak że Anglja aby pomiędzy nią a Stanami nie było Francji; ale pozatem wyciąga Anglja z układu szereg korzyści także: rozwiłała mia nowicie sołusz z Japonią nie obrażając tej ostatniej, zapewniła bezpieczeństwo swym „dominionom“ nie wysyłając swej floty na Pacyfik, wreszcie zbliżyła się do Stanów Zjednoczonych, uniknawszy jednocześnie osłabienia wewnętrznej struktury Imperjum.

ROSJA PROTESTUJE

Nakoniec podkreślić wypada, że układ stosuje się wyłącznie do Pacyfiku, a nie do jego wybrzeży, a więc do wszystkich wysp i

archipelagów, ale nie do... Chin. W tej ostatniej sprawie całkowitego porozumienia jeszcze nie osiągnięto. Rokowania są w toku. Będą one niewątpliwie długie i pracowite, bo chodzi o uregulowanie losu kraju, który jest naszpilkowany setkami traktatów i umów jawnych i tajnych; kraju, będącego terenem współzawodnictwa dziewięciu mocarstw nie mówiąc o Rosji, która już przeciwko swojej nieobecności w Waszyngtonie protestuje i to zarówno przez usta Cziczerina, jak i pp. Miliukowa i Awksentjewa. Atoli i w sprawie Chin porozumienie niewątpliwie zostanie osiągnięte, albowiem strony pogodziły się już co do linii zasadniczej, a mianowicie: zasada „drzwj otwartych (open door) obowiązuje tylko w Chinach właściwych, to jest 18 prowincjach chińskich; w Mandżurji zaś uznaje się, że Japonia ma interesy „specjalne“, takie same interesy przyznaje się W. Brytanji w Tybecie.

TRESC UMOWY.

Agencja Hawas'a ogłosiła dokładny tekst urzędowej deklaracji konferencji waszyngtońskiej w tej sprawie, z której wynika:

1) Stosunek 5:5:3 dla trzech flot zostaje utrzymany; co się tyczy baz morskich na pacyfiku włącznie z bazą w Hong-Kong, to przez lat 10 zostaje utrzymane „status quo“

2) Flota japońska zachowuje przewidziane w prymitywnym planie 10 „capital-ships“ ale zamiast zniszczyć będący na wykończeniu „Mutsu“, zniszczy stary „Setsu“; ponieważ podnieśli to tonaż wielkich okrętów japońskich 1ej klasy z przewidzianych 299,700 na 313,000 tonn, oraz zwiększy znacznie zdolność bojową floty japońskiej (bo da jej dwa okręty „pojutlandzkie“ zamiast jednego), przeto floty amerykańska i angielska zostaną zwiększone w tym samym stosunku.

3) Ameryka dokończy budowy statków „Colorado“ i „Washington“ — które są już w czwartej części wybudowane i które miały początkowo być zniszczone — a wzamian zni-

szczy stare okręty „Delaware“ i „North-Dakota“ więc cyfra przewidzianych przez plan Hughes'a wielkich okrętów amerykańskich pozostaje ta sama, to jest 18, tylko tonaż zwiększa się z 500,650 na 525,850 tonn.

4) Wielka Brytania wybuduje jeszcze dwa okręty nowoczesne typu „Hood“ (razem 74,000 tonn), ale zato zniszczy cztery starsze typu „King George V“ (razem 96,400 tonn); w rezultacie więc ilość angielskich „capital ships“ spadnie z 22 do 20, a ich tonaż obniży się z 604,450 do 582,050 tonn; w każdym razie Anglicy będą mieli „capital-ships“ o 56,200 tonn więcej niż Amerykanie, ale, zważywszy na wiek okrętów typu „Royal Sovereign“ i „Queen Elisabeth“ ci ostatni uważają tę nadwyżkę za słuszną.

OGRANICZENIA ZBROJEN MORSKICH.

Tak załatwiona została ostatecznie sprawa ograniczenia zbrojeń morskich pomiędzy trzema głównymi mocarstwami. Jak to już pisaliśmy, pozostaje do załatwienia sprawa łodzi podwodnych — według dzisiejszych depesz p. Balfour domaga się całkowitego zniesienia — oraz sprawa wysokości flot Francji i Włoch. W związku z tą ostatnią sprawą, dzisiejsze depesze donoszą, że dnia 15 b.m. admirał de Bon zażądał, aby konferencja pozwoliła Francji wybudować w ciągu 10 lat „wakacji morskich“ 10 okrętów 1ej klasy o pojemności 35,000 tonn każdy. Gdyby plan powyższy przez konferencję został przyjęty, a potem przez Francję został wykonany, to po latach 10 flota francuska przewyższyłaby nieco flote japońską. Naturalnie i znacznie Francji w koncercie światowym wzmogłoby się odpowiednio.

Przemysł i handel

— Ciepła warszawska z dn. 29 | bm.

45 Listy ziem
za 100 rub 291
5% m Warsz. 295
5% obl. m. warsz.

Dolary St. Zj. 2980
Marki niem. 16,90
Franki franc.
Funt 12425

Czeki i wpłaty.

Belgia
Berlin 166 16,55
Gdańsk 16,60—5,57 i pół
Praga 31 i pół

Londyn 12583 12:70
Nowy Jork.
Paryż 288,50
Wiedeń 54—53.

Akcje:

Bank hand. 2150
Dyskont.
Kredyt. 2750 2800
Zjed. z. pol.
Cukier 18,800
Drzewo 1425
Lupop. 2960 2985

Ostrowiec 4800
Radzki 20:5
Staracowice 4070
Zyrardów 54750
Borkowski 1175
Zegluga 1425
Jablkowscy 1100
Naita 1850

Rozkład pociągów na Łódź-Fabr.

Z dnem 1-go grudnia na stacji Łódź-Fabr kursują pociągi według następującego rozkładu:

Poc. 322 odchodzi z Łodzi-Fabr. o godz. 1—1 w nocy do Kolaszek z połączeniem w Kolaszkach godz. 3—18 z poc. N. 14 do Warszawy, o godz. 3—30 poc. N. 15 do Krakowa i o godz. 2—24 z poc. N. 71 do Sosnowca
Poc. 302 — kurjer, bezpośredni z Warszawy odchodzi o godz. 7 rano i przybywa do Warszawy o godz. 9—30.
Poc. 336 — bezpośredni z Piotrkowem, odchodzi o g. 9 rano.
Poc. 324 do Kolaszek odchodzi godz. 11—05 rano

Poc. 326 do Kolaszek odchodzi o godz. 15—50 3—50 po poł.) z połączeniem w Kolaszkach z poc. N. 1 do Krakowa.

Poc. 312 zwyczajny bezpośredni z Warszawy odchodzi o godz. 16—35 (4 35 p. poł.) i przybywa do Warszawy godz. o 7—20 wieczór

Poc. 314 — zwyczajny, bezpośredni z Warszawy odchodzi o godz. 19—40 (7—40 wieczór) z połączeniem, w Kolaszkach z poc. posp. N. 3 do Krakowa i Krynicy.

Poc 338 — bezpośredni z Piotrkowem, odchodzi o godz. 20—40 (8—40 wieczór) z połączeniem w Kolaszkach z poc. osob. N. 15 do Krakowa.

Poc. 328 do Kolaszek odchodzi o godz. 23—10 (11—10 wieczór) z połączeniem w Kolaszkach z poc. posp. N. 5 do Krakowa.

Przybywają na st. Łódź — Fabr.

Poc. 321 o godz. 1—25 z Kolaszek
Poc. 325 o godz. 5—50 z Kolaszek
Poc. 335 o godz. 8—25 z Piotrkowa
Poc. 311 o godz. 10—55 z Warszawy
Poc. 325 o godz. 14—55 (2—55 p.p.) z Kolaszek
Poc. 313 o godz. 17—05 (5—05 p.p.) — kurjer z Warszawy
Poc. 327 o godz. 19—00 (7—00 w) z Kolaszek
Poc. 337 o godz. 20—45 (8—45 w) z Piotrkowa
Poc. 301 o godz. 22—05 (10—05 w) — kurjer z Warsz. (4)

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób sp. Zygmunta Konarskiego, syna inspektora II oddziału st. Łódź-Fabr bryczna urzędniczy ekspedycji stacji 4495 mk. W. Wikowski 1000 mk. Sąd pokoju w Strokowie sprawa cywilna № 228 Janinka Sintowna mk. 1000 R, K, 200 mk. Mieczerek tytułem kary 200 mk, Słoka tytułem kary 50 mk, Dla uczczenia pamięci ojca koleżanki sp. R. Osuchowski uczennice V kl, gimn. realnego mk 1455 Reliszko 500 mk. beziemiennie 1000 mk, A Thommee 1000 mk. Markus 200.

Na Żołnierza Polskiego.

Dnia 6 gr. na uczcie pożegnalnej porucznika Wincentego Gołębiowskiego w dowód wspólnej pracy w cieniu przyjaciół i kolegów 16,800 Zbiczek 200 mk.

Na dom Starców.

R. K. 100 mk. Amelia Reliszko 500 mk. beziemiennie 1000 mk.
Wzamięn opominku gwiazdkowego dla ojca L. Pawłowskiego dzieci mk. 2000.
Uczenice i kl. gimn zam. opominku w dn. im. ukochanej i zacnej przełożonej p. Wiktorji Maciejskiej mk. 1480, uczennice II-kl. z tejże okazji mk. 5000. (6)

Na Gwiazdkę dla żołnierza.

Oferowane przez p. Ernesta Brinka honorarium za pomoc przy porodzie żony jego mk. 6000 składa Anna Vogel. (6)

Na Dom Sirot po Inwalidach.

Dla uczczenia pamięci Mieczysława Rottegrubera A. K. 1000 mk. (6)

Na biedne dzieci.

Czesio Wandzia i Władek 1000 mk. (6)

Ze skarbca prawd.

Zadaniem polityki być winno stworzenie w kraju najodpowiedniejszych warunków dla owocnej pracy społecznej, nie ponadto. — Nietzsche.

Rewolucje są tylko wielkimi nieporozumieniami. — Em. Angler.

Pokora, choć się kryje, jak w trawie fiołek, lecz na najwyższy ducha wznosi się wierzchołek.

Lepsze ciemne mieszkanie, kiedy serce czyste, niż przy nieczystym sercu pokoje złociste.

Ten znajdzie błogie szczęście i we dnie i w nocy, kto w upadku bliźniemu nie szczędzi pomocy.

Jeśli komu ulica dała wychowanie, ślad tego już na całe życie pozostanie. (3)

ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ w Zgierzu

powołując się na ogłoszenie w „Monitorze Polskim” za Nr. 292 z dnia 23 grudnia 1921 r. o pozwoleniu PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu na wyuszczenie IV emisji akcji Towarzystwa na sumę ogólną nominalną mk. pol. 37,800,000 — na 175,000 sztuk akcji po cenie nominalnej 216 mk. i po cenie emisyjnej 850 mk., ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że prawo pierwszeństwa do nabycia tych akcji IV emisji służy przede wszystkim właścicielom akcji wszystkich poprzednich emisji w tym stosunku, że na każdą akcję I, II lub III emisji akcjonariusz ma prawo nabyć 10 sztuk akcji IV emisji o ile:

- zgłosi żądanie nabycia tych akcji najóźniej do dnia 15 lutego 1922 roku;
- władcę cała należność, t. j. po mk. 350 za każdą akcję jednocześnie ze zgłoszeniem w Banku Handlowym w Łodzi lub w biurze Elektrowni w Zgierz, przy ulicy 3-go Maja Nr 55 i przedstawi akcje poprzednich emisji w celu ostemplowania o pobraniu akcji IV emisji najóźniej do dnia 15 lutego 1922 roku.

Akcje IV emisji nierozembiane do dnia 15 lutego 1922 roku, przez właścicieli akcji poprzednich emisji, będą zrealizowane przez Zarząd Towarzystwa według swego uznania. 855B)

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej.

NA SYLWESTRA!

Duży wybór lakierków męskich i „Rekord” najnowszych fasonów.

Trwałość solidnego wykonania — to moja reklama.

Z poważaniem

I. KOWALCZYK
CEGIELNIANA 25.

859B

Ceny znacznie niższe!

Zarząd T-wa Rzemieślniczego „RESURSA”

niniejszym zawiadamia swych członków, że w dniu 31 b. m. w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego № 117.

Urządza ZABAWĘ SYLWESTROWSKĄ

dla członków i ich rodzin.

Początek zabawy o godz. 10-ej wiecz. Członkowie proszeni są o okazywanie swych biletów członkowskich przy wejściu.

Z poważaniem
ZARZĄD.

850D

Szkoła Tańca W. LIPINSKIEGO

Piotrkowska 108.

W poniedziałek rozpoczynają się wykłady Mazura i walca (w lewo). Wkrótce — grupa: Boston — Tango, oraz kurs dla początkujących. 858K

ZARAZ

do nabycia nowoczesne urządzenie składu tabacznego na dające się i na inną branżę. Cena i warunki przystępne. Biznes w firmie „Fuchs” Piotrkowska № 67. 855C

Motocykl dwu cylindrowy

i Rower wyścigowy tanio do sprzedania,

wiadomość:

Składowa, 21, m. 31. 830P

Fokowe palta

i różne wyroby futrzane

sprzedają 50% taniej

Cegielniana, 56 i n. t. 856KI



Ważne dla

pp. Myśliwych

Wyżej 5-cio miesięczny premiiowany za aż do sprzedania Obejrzyć można, Piotrkowska 83, „Świętanka”, od 4—6 g. 857K

Angielska rodzina

składająca się z 2 osób, poszukuje służącej, umiejącej dobrze gotować i sprzątać. Musi być czysta, uczciwa, spokojna i obojętna. Swadectwa w tym ganie. Zgłoszenia u portjenta, ŁĄKOWA 5. 448—B—5

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11. Choroby skóry i weneryczne. godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie do 5. 449 B—8

